

Sygn. akt I ACa 111/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. i M. W.

przeciwko K. W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 6 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 112/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. S. 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 111/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 6 sierpnia 2013r. Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie z powództwa J. S. i M. W. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę nakazał pozwanemu K. W., aby zamieścił na własny koszt i utrzymywał przez okres 1 miesiąca na stronach internetowych [www\(...\)](#), [www\(...\)](#) w temacie o numerze (...) i [www\(...\)](#) konto użytkownika (...), oświadczenie, sporządzone czcionką o wielkości nie mniejszej niż 12 (zgodnie z Microsoft Word), o treści: „K. W. przeprasza J. S. za opublikowanie na stronach internetowych [www\(...\)](#) oraz [www\(...\)](#) nieprawdziwych faktów dotyczących sprawowania przez nią opieki nad córką oraz za wyrażoną na tych stronach krzywdzącą ocenę jej jako

matki, czym naruszył jej dobre imię i prywatność”. Nadto Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powódki J. S. kwotę 676 zł z tytułu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż powódka M. W., ur. (...) jest córką powódki J. S. i pozwanego K. W., których małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 9. września 2008r., sygn. akt XVIII RC 229/07. W wyroku tym wykonywanie władzy rodzicielskiej nad córką stron, Sąd powierzył matce, ograniczając ojcu władzę rodzicielską do współdecydowania o istotnych sprawach córki związanych z jej zdrowiem i wykształceniem, orzekł o alimentach i uregulował kontakty pozwanego z córką. Już w trakcie procesu rozwodowego powódki przeprowadziły się z C. do M.. W grudniu 2008r. razem z nimi zamieszkał nowy partner J. S. i jego nastoletnia córka O.. W związku ze zmianami w pracy, latem 2010r., J. S. wraz z córką, swym konkubentem i jego córką przeprowadziła się do Ł., w województwie (...), o czym zawiadomiła pozwanego (pismem z 24. sierpnia 2010r.). W związku z przeprowadzką powódek, pozwany zaprzestał realizować ustalonym orzeczeniem sądowym kontakty z córką, z uwagi na koszty i czas, związane z dojazdem. Zanim jeszcze powódki przeprowadziły się do Ł. pozwany przed Sądem Rejonowym w M. wszczął postępowanie o zmianę orzeczenia w przedmiocie władzy rodzicielskiej nad córką, domagając się, aby sprawowanie tej władzy zostało powierzone jemu, a władza powódki J. S. została ograniczona, nadto pozwany domagał się, aby Sąd Rejonowy w M. zabezpieczył jego kontakty z córką. Ponieważ pozwany nie uzyskał w tym zakresie satysfakcjonującego go rozstrzygnięcia, pod koniec 2010r. założył strony internetowe [www\(...\)](#) i [www\(...\)](#), które miały na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na bezprawne i sprzeczne z dobrem dziecka działania Sądu Rejonowego w M.. Na stronie [www\(...\)](#) pozwany podał swoje imię i nazwisko, zamieścił zdjęcie córki, podał jej imię i wiek, pisząc m.in., że od 16. sierpnia 2010r. M.:

- została pozbawiona przez swoją matkę jakiegokolwiek kontaktu z ojcem i jego rodziną;
- została wbrew swojej własnej woli uprowadzona przez swoją matkę, w tajemnicy przed ojcem i bez wymaganej zgody sądu rodzinnego, przeniesiona o 300 km od poprzedniego miejsca zamieszkania;
- z powodu swojej choroby przebywa w miejscu zagrażającym jej życiu i zdrowiu;
- przebywa pod jednym dachem z konkubentem swojej matki, o 22 lata starszym, 3 – krotnym rozwodnikiem (za każdym razem sąd orzekł rozwód z jego winy), człowiekiem który sam przyznaje się do tego, iż jest: leczonym psychiatrycznie i palącym marihuanę alkoholikiem, karany w przeszłości za znęcanie się nad swoją rodziną, dodatkowo biegli RODK określają go jako osobę agresywną, nadpobudliwą, ksobną oraz labilną;
- nie ma kontaktu ze swoimi rówieśnikami, kolegami, koleżankami i przyjaciółmi;
- przebywa wyłącznie w środowisku, które nienawidzi jej ojca i jest przeciwko niemu negatywnie nastawiana;
- bez zgody i wiedzy swojego ojca, sprzecznie z wyrokiem sądowym została przez matkę zapisana do szkoły podstawowej w Ł.;
- matka M., również sprzecznie z wyrokiem sądowym zmieniła córce lekarza prowadzącego.

Następnie pozwany zwrócił się do internautów słowami „Skoro już odwiedziłeś niniejszą stronę – proszę nie pozostań obojętny wobec cierpienia mojej córeczki. Przyłącz się do niniejszej akcji i pomóż M. odzyskać normalne dzieciństwo, takie jak ma każde dziecko w Polsce (...)” Ponadto pozwany zamieścił na tej stronie mapę z zaznaczonym aktualnym miejscem zamieszkania córki - Ł.. Podał również informacje dotyczące postępowań sądowych pomiędzy stronami i opublikował fragmenty opinii RODK. Na stronie [www\(...\)](#) pozwany wskazał, że celem kampanii jest zapewnienie jego córce normalnego i bezpiecznego dzieciństwa, respektowanie praw dziecka i ojca oraz postawił pytania, czy w kraju będącym członkiem Unii Europejskiej może być łamania konwencja o prawach dziecka, a dzieci mimo wyroków sądowych mogą miesiącami i latami nie mieć żadnego kontaktu ze swoimi ojcami. Strona [www\(...\)](#) _ istniała do 20 lutego 2011r. i do tego też dnia na stronie [www\(...\)](#) znajdowały się wyżej przytoczone treści. Obecnie dyskusja na

tematy poruszone na w/w stronach toczy się na stronach [www\(...\)](#) i [www\(...\)](#) Nadto profil dotyczący akcji (...) założył pozwany na facebooku.

Postanowieniem z 14. marca 2011r., sygn. akt III Nsm 33/11, Sąd Rejonowy w J. udzielił pozwanemu zabezpieczenia, ustalając kontakty pozwanego z córką odmiennie niż dotychczas z uwagi na odległość dzielącą miejsca zamieszkania stron. Postanowienie to zostało z kolei zmienione postanowieniem z 2 maja 2011r., a to postanowienie - postanowieniem z 19 marca 2012r. We wrześniu 2010r. M. W. rozpoczęła naukę w pierwszej klasie w Szkole Podstawowej w Ł.. U dyrektorki tej szkoły U. B. sposób sprawowania władzy rodzicielskiej przez J. S. nie budził żadnych zastrzeżeń. Matka przyprawiała i odbierała dziecko ze szkoły, uczestniczyła w spotkaniach organizowanych przez wychowawcę, angażowała się w sprawy klasy poprzez uczestniczenie w organizowanych przez szkołę uroczystościach. M. w szkole miała kontakt z rówieśnikami, była lubiana i inne dzieci zabiegały o jej przyjaźń. Wychowawca nigdy nie zgłaszał, aby miał problemy wychowawcze z M., przeciwnie, jego opinia o M. była bardzo pozytywna. Na koniec roku szkolnego 2010/2011 M. otrzymała nagrodę za wzorowe zachowanie i bardzo dobre wyniki w nauce oraz dyplom wzorowego ucznia, a powódka J. S. otrzymała list gratulacyjny z wyrazami uznania za wzorowe wychowanie córki. O wynikach w nauce i zachowaniu córki pozwany mógł dowiadywać się w sposób przyjęty wewnątrzszkolnymi przepisami. Sytuację wychowawczą M. w w/w okresie pozytywnie ocenił również kurator A. B., który na zlecenie Sądu Rejonowego w M. dwukrotnie przeprowadzał wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania małoletniej i dwukrotnie odwiedził ją w domu. W jego ocenie matka sprawowała opiekę nad dzieckiem w sposób prawidłowy, zapewniając jej wszelkie potrzeby w zakresie prawidłowego rozwoju, w tym żywienia, lekarstw, ubioru, podręczników szkolnych, opieki lekarskiej. Prawidłowe były również relacje małoletniej z pozostałymi domownikami. Kurator nie zaobserwował, aby osoby te miały problem z alkoholem, narkotykami czy innymi używkami, i stanowiły dla M. zagrożenie. 14 marca 2011r. RODK w K. sporządził opinię, z której wynikało, że M. zachowała pozytywny związek z osobą ojca. Postrzegała go jako osobę bliską, znaczącą, świadomą tego, że sama jest obiektem jego uczuć oraz starań o częste kontakty. Biegle stwierdzili również, że małoletnia wykazuje adaptację do obecnego środowiska domowego i dobre samopoczucie. Ze strony matki otrzymuje optymalne zaspokojenie codziennych potrzeb. Wobec konkubenta matki nie przejawia zaburzeń lękowych, czuje się w jego obecności swobodnie, postrzega go jako osobę przyjazną. Z zaświadczenia lekarskiego z 18 stycznia 2011r. wynikało, iż M. jest dzieckiem zdrowym. Wcześniej chorowała na alergiczne zapalenie krtani, ale choroba ustąpiła kiedy skończyła 6 lat. Natomiast później wykryto u niej atopowe zapalenie skóry. W styczniu 2012r. powódki przeprowadziły się do K.. Konkubent J. S. i jego córka pozostali w Ł.. Do czerwca 2012r. M. W. kontynuowała naukę w Szkole Podstawowej w Ł., a od września 2012r. zaczęła uczęszczać do szkoły w K. w pobliżu swojego miejsca zamieszkania. W sprawozdaniu z wywiadu środowiskowego z lutego 2012r. kurator zawodowy Sądu Rejonowego w K. A. M. podkreśliła, że J. S. ma świadomość tego, że kontakt córki z ojcem jest ważny dla jej rozwoju, w związku z czym nie utrudniała i nie zamierza utrudniać kontaktów córki z ojcem. Postanowieniem z 17 maja 2012r. Sąd Rejonowy w M. w sprawie III Nsm 259/10 oddalił wniosek pozwanego o zmianę orzeczenia rozwodowego w przedmiocie władzy rodzicielskiej nad córką M.. Na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Katowicach, postanowieniem z 17 października 2012r., sygn. akt XVII RCa 234/12, zmienił to postanowienie i wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią M. W. powierzył pozwanemu, ograniczając matce władzę rodzicielską do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka. Następnie Sąd Rejonowy w P. w sprawie z wniosku J. S., nieprawomocnym postanowieniem z 14 czerwca 2013r., sygn. akt III Nsm 4/13, na powrót powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad córką stron powódce i ograniczył władzę rodzicielską pozwanemu do prawa współdecydowania o naj-istotniejszych sprawach małoletniej, zwłaszcza związanych z jej zdrowiem i wykształceniem.

Sąd Okręgowy przyjął, iż podstawę prawną dochodzonych przez powódki roszczeń stanowią przepisy art.23 k.c. i art. 24 k.c. Art. 23 k.c. stanowi, że dobra osobiste człowieka, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie zaś z art. 24 k.c. ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, a nadto może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, co precyzuje przepis art. 448 k.c. Poddając poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy

przyjął, iż pozwany naruszył prawo powódki J. S. do prywatności, a także prawo do dobrego imienia. Sąd Okręgowy podkreślił, iż prawo do prywatności należy traktować jako prawo każdej osoby do samodzielnego i wyłącznego decydowania o tym, w jakim zakresie chce zachować swą anonimowość, a jakie informacje o niej mogą być udostępniane osobom trzecim. Do prywatnej sfery życia zalicza się przede wszystkim zdarzenia i okoliczności tworzące sferę życia osobistego i rodzinnego. Szczególny charakter tej dziedziny życia człowieka uzasadnia udzielenie jej silnej ochrony. Z kolei dobre imię jest jednym z aspektów czci zewnętrznej człowieka, przez którą rozumie się opinię jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, czyli jego obraz w oczach osób trzecich. O naruszeniu tzw. czci zewnętrznej (reputacji), która jest oceną jednostki w oczach innych można mówić wówczas, gdy dyskredytująca jednostkę wypowiedź dotrze do osób trzecich, zostanie upubliczniona. Analizując przytoczone wyżej treści umieszczone przez pozwanego na stronie internetowej www(...) nie ulega wątpliwości, że pozwany upublicznił zdarzenia i okoliczności dotyczące życia rodzinnego powódek, a także życia osobistego powódki J. S. (związek z konkubentem), czyli zdarzenia i okoliczności należące do sfery prywatności.

Pozwany twierdził, że zamieszczone na stronach informacje były prawdziwe, a działania polegające na ich upublicznieniu podjęte zostało w obronie uzasadnionego interesu – dobra dziecka. Odnosząc się do tych kwestii, Sąd Okręgowy podkreślił, iż dla oceny czy doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego istotne jest ustalenie czy kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach, czy też są to oceny, opinie, sądy. Jeżeli twierdzenia o faktach dotyczą osoby, istotne staje się czy fakty te są prawdziwe. Z wypowiedzi pozwanego umieszczonych na stronie www(...), prawdziwym było, że małoletnia powódka zmieniła miejsce zamieszkania na znacznie odległe od dotychczasowego, ale nie było już prawdą, że to powódka J. S. pozbawiła córkę kontaktu z ojcem. Pomimo zmiany miejsca zamieszkania przez powódkę, pozwany mógł realizować ustalone sądownie kontakty z córką, lecz - jak sam przyznał z kontaktów tych zrezygnował z uwagi na czas i koszty związane z dojazdem. Nie jest również prawdą, że M. została uprowadzona przez matkę i w tajemnicy przez ojciec przeniesiona o 300 km od poprzedniego miejsca zamieszkania, ponieważ „uprowadzić” znaczy tyle co zmusić kogoś do pójścia ze sobą, zabrać ze sobą stosując przemoc lub podstęp, inaczej porwać. Okoliczności sprawy nie wskazują, aby zmiana miejsca zamieszkania przez małoletnią powódkę miała tak dramatyczny przebieg, zwłaszcza, że to powódka J. S. miała powierzone wykonywanie władzy rodzicielskiej nad córką. Nie znajduje potwierdzenia także to, że powódki zmieniły miejsce zamieszkania w tajemnicy przed pozwanym, skoro J. S. pisemnie zawiadomiła o tym pozwanego. Pozwany nie wykazał, aby prawdziwe były jego wypowiedzi dotyczące zagrożenia życia i zdrowia małoletniej powódki w nowym miejscu zamieszkania, braku kontaktu z rówieśnikami, nastawiania jej przez środowisko negatywnie przeciwko ojcu, zmiany przez matkę sprzecznie z wyrokiem sądowym lekarza prowadzącego. M., mieszkając w Ł., jak każde dziecko w jej wieku, rozpoczęła naukę w szkole podstawowej, miała prawidłowe relacje z rówieśnikami i nauczycielami oraz ze wszystkimi domownikami. Była bardzo dobrą uczennicą. Matka sprawowała opiekę nad dzieckiem w sposób prawidłowy, zaspokajając jej wszelkie potrzeby w zakresie prawidłowego rozwoju, w tym żywienia, lekarstw, ubioru, podręczników szkolnych, opieki lekarskiej. Dziecko było zdrowe. W opinii RODK w K. z 31 stycznia 2010r. znajduje się wprawdzie stwierdzenie, że dostrzeżono dewaluowanie w oczach małoletniej obrazu ojca przez matkę i jej partnera w związku z eskalacją konfliktu pomiędzy stronami, niemniej jednak już z opinii z 14 marca 2011r. sporządzonej przez RODK w K. wynika, że M. zachowała pozytywny związek z osobą ojca. Postrzegała go jako osobę bliską, znaczącą, świadomą tego, że sama jest obiektem jego uczuć oraz starań o częste kontakty, co przeczy twierdzeniom pozwanego jakoby córka była negatywnie nastawiana przeciwko niemu. Nie było również prawdą, że powódka sprzecznie z wyrokiem sądowym zmieniła córkę lekarza prowadzącego, gdyż wyrok powierzający powódce wykonywanie władzy rodzicielskiej tego jej nie zakazywał, choć uprawniał pozwanego do współdecydowania w sprawach dotyczących zdrowia córki. Podobnie jeśli chodzi o miejsce zamieszkania dziecka. Sąd Okręgowy zauważył, że przedstawione przez pozwanego zaświadczenie lekarskie dotyczące stanu zdrowia córki pochodzi z 25 sierpnia 2008r. i nie świadczy o stanie jej zdrowia w roku 2010r. Wypowiedź pozwanego na temat konkubenta powódki sugeruje, że zagraża on M., co jednak również nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Podsumowując, z informacji upublicznianych przez pozwanego nieprawdziwe okazało się, że od 16 sierpnia 2010r. M. została pozbawiona przez swoją matkę jakiegokolwiek kontaktu z ojcem i jego rodziną, została wbrew swojej własnej woli uprowadzona przez swoją matkę, w tajemnicy przed ojcem, i bez wymaganej zgody sądu rodzinnego, jak i że z powodu swojej choroby przebywa w miejscu zagrażającym jej życiu i zdrowiu, nie ma kontaktu ze swoimi rówieśnikami, kolegami,

koleżankami i przyjaciółmi, przebywa wyłącznie w środowisku, które nienawidzi jej ojca i jest przeciwko niemu negatywnie nastawiana, a matka M., sprzecznie z wyrokiem sądowym zmieniła córcę lekarza prowadzącego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż podawanie fałszywych informacji, mogących wywoływać niekorzystne skutki dla osoby, której te informacje dotyczą, uznać należy za bezprawne i bezprawności nie wyłącza w takim wypadku działanie w obronie słusznego interesu prywatnego, czy nawet społecznego. Prawdziwość niektórych tylko faktów, o których wypowiadał się pozwany nie może stanowić legitymacji dla przedstawienia zarazem faktów nie mających pokrycia w rzeczywistości. Przez treść wypowiedzi, tytuły stron, jak również apel do internautów „Skoro już odwiedziłeś niniejszą stronę – proszę nie pozostań obojętny wobec cierpienia mojej córeczki. Przyłącz się do niniejszej akcji i pomóż M. odzyskać normalne dzieciństwo, takie jak ma każde dziecko w Polsce”, pozwany wykreował obraz powódki J. S. jako matki, która działa sprzecznie z prawem, z dobrem dziecka i zagraża jego bezpieczeństwu, kierując się nienawiścią do pozwanego, jako ojca dziecka. Wypowiedzi pozwanego dotyczące cierpienia córki, braku normalnego dzieciństwa czy nienawiści do pozwanego środowiska, w którym córka przebywa mają charakter ocenny i nie można ich rozpatrywać w kategorii prawdy i fałszu. Niemniej jednak prawo do wolności wypowiedzi i formułowania ocen nie może prowadzić do insynuowania, czy wręcz zarzucania niewłaściwego postępowania, kiedy fakty nie dają ku temu podstaw. Wolność wyrażania opinii nie ma charakteru absolutnego. Granicę w korzystaniu z tej wolności – zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji RP, art. 10.ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - stanowi m.in. ochrona dobrego imienia i praw (wolności) innych osób. Jak wskazał SN w wyroku z 3 grudnia 2010r. (ICSK 95/10, niepubl.) swoboda wypowiedzi nie może stanowić uzasadnionej podstawy do formułowania bezpodstawnie krzywdzących ocen. Tymczasem pozwany nie tylko upublicznił zdarzenia i okoliczności dotyczące życia rodzinnego powódek oraz życia osobistego powódki J. S., podał nieprawdziwe informacje odnośnie sprawowania przez powódkę J. S. władzy rodzicielskiej nad córką oraz dotyczące sytuacji wychowawczej i zdrowotnej córki, ale przedstawił również powódkę J. S. jako złą matkę, która działa sprzecznie z prawem, z dobrem dziecka i zagraża jego bezpieczeństwu, a motorem jej działań jest wyłącznie nienawiść do pozwanego. Taka ocena powódki nie znajdowała oparcia w faktach i nie była usprawiedliwiona. Wprawdzie nie podał imienia i nazwiska powódki J. S., niemniej przez podanie swojego imienia i nazwiska, podanie imienia córki, jej wieku, miejsca zamieszkania oraz zamieszczenie zdjęcia córki, umożliwił identyfikację powódki J. S..

Sąd Okręgowy podkreślił także, iż ustalając czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, nie powinno się brać pod uwagę tylko subiektywne odczucie poszkodowanego, ale przede wszystkim oceny obiektywne. Odwołanie się do obiektywnych kryteriów nie oznacza jednak, że decydujące znaczenie ma reakcja, jaką dane zachowanie wywołuje w społeczeństwie, art. 24 k.c. nie uzależnia bowiem ochrony prawnej od tego, czy oceniane zachowanie doszło do wiadomości szerszego kręgu osób. Nie chodzi bowiem o reakcję społeczeństwa, lecz o opinię występującą w społeczeństwie. Nie może budzić najmniejszych wątpliwości, iż dobre imię osoby naruszają wypowiedzi, które przypisują osobie tej niewłaściwe postępowanie, mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Dla przyznania ochrony prawnej przepis art. 24 k.c. nie wymaga, aby taka utrata faktycznie nastąpiła. Wystarczające dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego może być ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich. Nie było zatem konieczne wykazywanie przez powódkę J. S., że na skutek dotyczących jej wypowiedzi pozwanego była negatywnie postrzegana, a odbiór treści zamieszczonych przez pozwanego na stronach internetowych, mógł co najmniej wywołać negatywny odbiór powódki u osób, które zapoznały się z tymi stronami. Niezależnie zatem od tego czy powódka spotkała się z negatywnymi reakcjami osób czy to z kręgów zawodowych, towarzyskich, sąsiedzkich, wypowiedzi pozwanego miały charakter wypowiedzi godzących w dobre imię powódki. Nie było natomiast bezprawne, w ocenie Sądu Okręgowego, opublikowanie przez pozwanego wizerunku córki M., jej danych i adresu. Władza rodzicielska przysługuje bowiem tak pozwanemu jak i powódcie J. S., tyle że wobec życia w rozłączeniu, wykonywanie tej władzy zostało pozwanemu ograniczone. Pozwany publikuje zdjęcia córki w Internecie od jej urodzenia, jej matka nigdy wcześniej się temu nie sprzeciwiała, a w czasie kiedy istniały przedmiotowe strony pozwany utrzymywał zdjęcie córki na swoim portalu www.(...) W tej sytuacji, w ocenie Sądu, sprawę publikacji zdjęć i danych małoletniej powódki należałoby zaliczyć do grupy tzw. „incydentalnie istotnych” spraw dziecka, w których to sprawach, w braku

porozumienia między rodzicami, rozstrzyga sąd opiekuńczy, niemniej nie można uznać, iż ich upublicznienie cechował przymiot bezprawnego naruszenia dóbr osobistych.

Kierując się wyżej przytoczonymi ustaleniami i ich oceną prawną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 24 k.c. uwzględnił tylko powództwo J. S. w części dotyczącej złożenia przez pozwanego żądanego przez powódkę oświadczenia na wskazanych przez nią stronach internetowych. Pozwany przyznał, że brał udział w dyskusji toczącej się na stronach [www\(...\)](#) i [www\(...\)](#) na temat akcji (...), ale zarzucał, że nie on umieścił tam te tematy. Niemniej jednak z wpisów na stronie [www\(...\)](#) wynika, że treści ze spornych stron były uczestnikom dyskusji znane, a dodatkowo pozwany odsyłał ich do materiałów umieszczonych na facebooku. Z kolei z wpisów na stronie [www.czechowice.pl](#) wynika, że pozwany aktywnie powraca do tematu, który zapoczątkowała znana uczestnikom dyskusji akcja (...). Nie uwzględnił Sąd żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448kc, ponieważ nie jest ono obligatoryjne w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, a w ocenie Sądu, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych sprawy, sankcja niemajątkowa będzie dla pozwanego wystarczająco dotkliwa. Roszczenie o zaniechanie naruszenia dóbr osobistych powódek w przyszłości również nie mogło być uwzględnione, gdyż rozstrzygnięcie sformułowane zgodnie z żądaniem pozwu nie nadawałoby się do przymusowego wykonania w trybie egzekucji (art. 1051 k.p.c.), jako że organ egzekucyjny nie jest władny badać czy dane działanie pozwanego narusza dobra osobiste powódek. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając pozwanego opłatą skarbową od pełnomocnictwa, połową opłaty od pozwu od roszczeń niemajątkowych oraz kosztami zastępstwa procesowego należnymi powódce J. S. od uwzględnionego roszczenia niemajątkowego.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, domagając się jego zmiany i oddalenia powódz-

stwa w całości, a nadto w przypadku uznania apelacji za niezasadną domagał się podania wyroku do publicznej wiadomości. Podniósł, iż zgodnie z art. 98 §2 k.r.o. powódka J. S. nie była uprawniona do reprezentowania córki w procesie. Zarzucił, iż Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok z naruszeniem przepisów postępowania, tj. art. 227, 228, 231 i 232 k.p.c., a naruszenie to polegało na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, nie przeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nie rozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny (art. 233 §1 k.p.c.) dostępnych dowodów. Podniósł również, iż ustalenia Sądu Okręgowego są sprzeczne z prawomocnymi orzeczeniami innych sądów, a zaskarżony wyrok jest niezrozumiały i nie naprawia szkód poczynionych przez ewentualne naruszenie dóbr osobistych, przeciwnie zmierza do utrwalenia tych szkód. Podniósł również, iż wyrok narusza przysługujące mu konstytucyjne prawo do wypowiedzi. Nadto podkreślił, iż w jego ocenie, Sąd wydając zaskarżony wyrok wszedł w kompetencje Sądu rodzinnego, prezentując własne stanowisko w sprawach opiekuńczych, jakie toczyły się i toczą między stronami oraz, że gdyby wiedział, iż Sąd będzie wyciągał wnioski ze spraw rodzinnych, z pewnością wskazałby materiał dowodowy wykazujący jego racje. Dodał, że akcja internetowa (...), miała miejsce na przełomie 2010/2011r., stąd niezrozumiałe jest odnoszenie się do orzeczeń sądu rodzinnego wydanych po tym czasie, nawet w czerwcu 2013r. Wywodził, iż stwierdzenie, że umieścił na stronach internetowych nieprawdziwe informacje, jest sprzeczne z treścią orzeczeń dwóch niezależnych sądów, co skłania do wniosku, że również te sądy naruszyły dobra osobiste powódki J. S., bo także sformułowały wobec niej nieprawdziwe i naruszające dobra osobiste tezy. Przytoczył konkretne sformułowania i zapadłe na ich kanwie oceny Sądów dotyczące J. S., wskazując ich źródło. Pośród nich znalazły się sformułowania, że J. S.: ogranicza udział ojca w życiu dziecka, wszystkie istotne decyzje na rzecz dziecka podejmuje samodzielnie, bez wymaganej wiedzy i zgody ojca oraz bez rozstrzygnięcia sądu rodzinnego, nie respektuje orzeczeń sądu, kilkakrotnie zmieniała dziecku miejsce zamieszkania, co powiązane było ze zmianą szkoły oraz środowiska, pozbawiła córkę kontaktu z rówieśnikami, minimalizuje kontakt dziecka z ojcem, umieściła dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej, destabilizuje życie córki i działa wbrew jej dobru. Apelujący zwrócił uwagę, że dyrektorzy szkół i kuratorzy sądowi nie decydują o tym, czy dany rodzic nadużywa władzy rodzicielskiej i postępuje wbrew dobru dziecka, ponieważ kompetencje w tym zakresie ma jedynie sąd rodzinny, co oznacza, iż Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie czynił w tej materii ustalenia w oparciu o zeznania dyrektorki szkoły podstawowej, czy treść wywiadów kuratorskich. Podkreślił, iż powódka J. S. została ukarana grzywną (1.000zł) za notoryczne utrudnianie pozwanemu kontaktów z córką. Podniósł również, iż na stronach internetowych nie zamieścił nazwy miejscowości Ł., do której przeprowadziła się powódka wraz z córką, tylko zamieścił mapkę i znacznik "A", który wskazywał przybliżoną, a nie

dokładną odległość i miejsce pobytu córki, a okoliczność ta, jak i pozostałe dane uniemożliwiają identyfikację powódki J. S.. Podkreślił, iż kocha córkę i będzie o nią nadal walczył.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Najdalej idący zarzut nieważności postępowania odnosił się do powództwa wytoczonego w imieniu M. W., a zatem do części, w której powództwo zostało prawomocnie oddalone (m.in. przy przyjęciu, iż pozwany miał prawo upubliczniać zdjęcie swej córki). Żadna ze stron nie zaskarżyła rozstrzygnięcia o żądaniach powódki M. S., stąd też Sąd Apelacyjny nie odniósł się merytorycznie do kwestii złożenia pozwu w imieniu małoletniej przez matkę, a następnie reprezentowania małoletniej powódki przez kuratora w osobie brata jej matki. Kwestia ta nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia powództwa J. S..

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, Sąd Apelacyjny stwierdza, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w wynikach właściwie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Podejmując te ustalenia, Sąd Okręgowy - wbrew wywodom apelacji - nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też Sąd Apelacyjny podzielił je i przyjął za własne, dzieląc też w pełni ich ocenę prawną i przypisując wywodom apelacji jedynie przymiot polemiki z tymi ustaleniami oraz ich oceną prawną.

W szczególności, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, iż wypowiedzi pozwanego zamieszczone w internecie na stronach www(...) oraz www(...) po-zwały na identyfikację powódki, już przez samo określenie jej osoby, jako matki M. - córki K. W.. Określenie miejsca zamieszkania powódki, nawet tylko przybliżone było jedynie dodatkowym czynnikiem identyfikacyjnym. Stąd też zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego, w celu ustalenia czy mapka umieszczona na tych stronach internetowych pozwalała na dokładne, czy jedynie przybliżone ustalenie miejscowości, w której powódka wówczas zamieszkiwała.

Powoływana przez apelującego konstytucyjnie gwarantowana zasada wolności słowa i prawa do wypowiedzi nie jest zasadą absolutną i niczym nie ograniczoną. Jej granice, co także zasadnie podkreślił Sąd pierwszej instancji, wyznaczają m.in. prawa podmiotowe poszczególnych jednostek, w tym ich dobra osobiste. Zatem publiczne wypowiedzi - tak, jak to zasadnie zauważył Sąd pierwszej instancji - nie mogą naruszać sfer prawnie chronionych, w tym chronionych prawem cywilnym przez unormowania art. 23 i 24 §1 k.c. Oceniając, czy i jakie dobra osobiste powódki zostały przez pozwanego naruszone, Sąd Okręgowy trafnie ocenił, że wypowiedzi pozwanego zamieszczane na stronach internetowych naruszały prawo powódki J. S. do prywatności i jej prawo do dobrego imienia.

Szczegóły dotyczące jej związku konkubenckiego, w tym charakterystyka konkubenta, to ile razy był żonaty, z czyjej winy jego małżeństwa były rozwiązywane i jaki jest jego stan zdrowia w kontekście charakterystyki osoby, z którą powódka się związała - dotyczyły sfery jej prywatności i niezależnie od tego, czy były one prawdziwe, pozwany nie był uprawniony do ich upubliczniania i żadna okoliczność nie wyłączała bezprawności działań pozwanego w tej sferze. Jeśli natomiast idzie o prawo do dobrego imienia powódki, Sąd pierwszej instancji słusznie i w sposób uprawniony przyjął, iż pozwany je naruszył przez upublicznienie nieprawdziwych, wręcz szkalujących powódkę informacji. W apelacji pozwany stara się dowieść, iż jedynie powielił informacje zawarte w motywach rozstrzygnięć Sądów wydanych w sprawach rodzinnych, jakie między stronami się toczyły lub w zgromadzonym w tychże sprawach materiale dowodowym, a zwłaszcza w sporządzonych w toku tych spraw opiniach Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego (w apelacji cytuje źródła swych wypowiedzi). Niemniej nie może ująć uwadze fakt, iż przywołane przez pozwanego sformułowania wyrwane są wybiórczo z kontekstu. I tak, w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 17 grudnia 2012r., sygn. akt XVII RCa 234/12 w istocie znalazło się sformułowanie, iż powódka J. S. "pozbawiła córkę kontaktu z rówieśnikami", niemniej intencją i celem tego sformułowania było stwierdzenie, iż M. została pozbawiona kontaktu z dotychczas znanymi jej rówieśnikami, z którymi miała kontakty

w miejscu dotychczasowego zamieszkania. Natomiast wypowiedź internetową pozwanego "została pozbawiona kontaktu z rówieśnikami", zwłaszcza w kontekście apelu o ratunek dla M. można było odczytać, jako wypowiedź sugerującą, iż działania jej matki doprowadziły do całkowitego pozbawienia małoletniej M. kontaktów z rówieśnikami, wręcz jej odizolowania. W tymże też postanowieniu Sądu Okręgowego w Katowicach z 17 grudnia 2012r., sygn. akt XVII RCa 234/12 znalazło się sformułowanie, że matka M. nie konsultowała z ojcem M. decyzji o zmianie miejsca zamieszkania i pobytu dziecka, mimo że była do tego zobowiązana". Ze sformułowania tego pozwany wywiódł, iż powódka "uprowadziła dziecko, wbrew woli dziecka i w tajemnicy przed jej ojcem, a nadto bez zgody sądu rodzinnego", podczas, gdy w rzeczywistości M. nie została uprowadzona, a jej aktualne miejsce pobytu nie zostało zatajone przed pozwanym (pozwany został pisemnie o nim poinformowany). Zatem również i w tym przypadku pozwany przedstawił argumentację Sądu wybiórczo i nierzetelnie, wręcz stronniczo, tworząc nieprawdziwy, negatywnie oceniany obraz pozwanej jako matki dziecka. Nieprawdziwą też była informacja, iż M. z powodu swojej choroby przebywa w miejscu zagrażającym jej życiu i zdrowiu. W tej materii zauważenia wymaga, iż wbrew wywodom apelacji, Sąd wydając zaskarżony wyrok nie badał i nie oceniał predyspozycji opiekuńczo - wychowawczych rodziców M., a jedynie badał prawdziwość zamieszczonych przez pozwanego faktów. Stąd też w oparciu o zeznania dyrektorki szkoły, czy wywiady kuratorskie weryfikował okoliczność, czy M. ma kontakty z rówieśnikami i czy pozostaje w warunkach zagrażających jej zdrowiu, a nawet życiu. Tak ukierunkowane postępowanie dowodowe, nie naruszało kompetencji zastrzeżonych dla Sądu rodzinnego. Wykazało natomiast bezspornie, iż nie wszystkie okoliczności upublicznione przez pozwanego na stronach internetowych są prawdziwe.

Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku podkreślił, iż naruszeniem prawa do dobrego imienia jest także podanie informacji w części nieprawdziwych. Konkluzję tę Sąd Apelacyjny podziela, jak i podziela wnioski Sądu Okręgowego, iż przez treść wypowiedzi, tytuły stron internetowych i apel do internautów o ratunek dla M. i niepozostawanie obojętnym wobec jej cierpienia insynuował, że powódka mogła być negatywnie postrzegana i oceniana przez internautów, a zatem doszło do naruszenia jej prawa do dobrego imienia. Podsumowując, powódka w okolicznościach sprawy miała podstawy by domagać się udzielenia jej ochrony w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych i domagać się dopełnienia przez pozwanego czynności potrzebnych do usunięcia skutków tego naruszenia, w szczególności złożenia przez pozwanego oświadczenia, zawierającego przeproszenie o żądanej treści i w żądanej formie, i nie jest rzeczą pozwanego ocena, czy oświadczenie to spowoduje ewentualne utrwalenie szkód, jakich przez to naruszenie doznała.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną, a zważywszy na taki wynik procesu w instancji odwoławczej - w oparciu o art. 98 §1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - zasądził od pozwanego na rzecz powódki 270zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według stawki minimalnej określonej w § 11 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.), zauważając nadto, iż nie znajduje podstawy prawnej żądanie pozwanego podania wyroku do publicznej wiadomości.